

Pierwsze wiejskie Kawiarnie GS zdają egzamin

WARSZAWA (PAP)

Kawiarnie na wsi? Ależ tak. Przed kilku laty nie było ani jednej, a obecnie jest ich już blisko 60. Część z tych kawiarni uruchomiono co prawda w miejscowościach leżących na szlakach turystycznych i wczasowych, ale są też tzw. wioski typowe, które posiadają dzięki staraniom GS miłe, przytulne, gustownie urządzone kawiarenki, gdzie można się czegoś napić, przeczytać gazetę, pograć w szachy, a nawet posłuchać muzyki — jednym słowem kulturalnie i przyjemnie spędzić czas.

Oczywiście, w GS-owskich kawiarniach można dostać tylko wino i aperitify — o czymś „mocniejszym” nie ma na ogół mowy. Kawiarnie cieszą się wśród mieszkańców wsi coraz większą popularnością.

Duży rozgłos uzyskuje m. in. GS-owska kawiarenka w Janowcu, pow. Żnin. Ładny, estetycznie urządzone lokal przyciąga każdego wieczoru wiele młodzieży i starszych z całej okolicy.

36 tom dzieł W. I. Lenina

WARSZAWA (PAP)

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio 36 tom dzieł W. I. Lenina. Jest to pierwszy z pięciu tomów wydawanych dodatkowo — na mocy uchwały KC KPZR, przez Instytut Marksizmu-Leninizmu w Moskwie — jako uzupełnienie do czwartego wydania dzieł W. I. Lenina (tomy 36—40). Tak więc tom 36 zawiera prace, które były drukowane w wydaniu trzecim dzieł, lecz nie weszły do czwartego, jak również te prace Lenina, które opublikowane zostały już po ukazaniu się czwartego wydania dzieł.

Laureaci nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom tegorocznych nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Przynależnych za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych, praktycznych zastosowań i prac konstrukcyjnych z dziedziny atomistyki.

Laureaci, których jest ogółem 122, otrzymali nagrody zarówno zespołowe, jak i indywidualne.

Polsko-francuski układ handlowy

PARYŻ (PAP)

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opubli-

Gwiazdkowy prezent Kalisza dla Hautmont

KALISZ (PAP)

Niezwykły prezent świąteczny wysłał kaliszanie mieszkańcom francuskiego „miasta bliźniaczego” — Hautmont, z którym Kalisz utrzymuje bliskie i serdeczne stosunki.

Staraniem działaczy kulturalnych i władz miejskich Kalisza, przed kilku miesiącami zorganizowano tu konkurs na najlepsze prace z zakresu grafiki i fotografii, tematycznie związane z 1800-leciem Kalisza oraz ukazujące krajobraz i folklor ziemi kaliskiej.

Z nadesłanych kilkuset prac jury wytypowało ok. 130 najlepszych, które przeznaczono do wystawiania na gwiazdkową wystawę dla mieszkańców Hautmont. Wśród wybranych prac graficznych wymienić należy grafiki braci Władysława i Tadeusza Kościelniaków oraz fotogramy Zbigniewa Kantorskiego, przedstawiające widoki starego i nowego Kalisza.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 27 XII 1958

Nr 306 (4635)

Kinematografia zapowiada poprawę projekcji i estetyki sal kinowych

200 nowych filmów w przyszłym roku

WARSZAWA (PAP)

Premiery 200 filmów fabularnych, pełnometrażowe filmy dokumentalne, poprawa jakości projekcji, podniesienie estetyki sal kinowych i reklamy filmowej — oto co oczekuje naszych widzów w nadchodzącym roku 1959. O sprawach tych mówił 22 bm. na konferencji prasowej dyrektor Centrali Wynajmu Filmów — St. Zieliński.

W I kwartale przyszłego roku ukaże się na naszych ekranach ponad 50 nowych pozycji pełnometrażowych, wśród któ-

rych znajdzie się 15 dramatów psychologicznych, 11 filmów o problematyce społecznej, 10 komedii, 9 filmów sensacyjno-przygodowych, 2 kostiumowe oraz 4 młodzieżowe.

Z nowości kinematografii radzieckiej ujrzymy m. in.: II część filmowej trylogii reżysera G. Rożnala wg „Drogi przez mękę” — A. Tolstoja, ekranizację „Idioty” — F. Dostojewskiego, film sensacyjny wg scenariusza J. Olszańskiego i A. Rudniewej, nawiązujący do okresu ostatniej wojny pt. „Troje wyszło z lasu”, szerokoekranowa adaptacja starej rosyjskiej bajki — „Illa Muromiec”.

Film francuski reprezentowany będzie w I kwartale przyszłego roku głośnym dziełem Dassina „Ten, który musi umrzeć”, zabawną komedią J. Beckera „Przygody Arsena Lupin” wg Leblanca, filmami psychologicznymi: — „Czarujące istoty” Ch. Jacques’a i J. Deilana, „Minuta zwłoczenia” z Michèle Morgan i Jean Gabin, pełnometrażowym obrazem rysunkowym „Bon jour Paris”.

Z filmów angielskich, których premiery odbędą się w ciągu pierwszych trzech miesięcy przyszłego roku, warto wymienić: — „Maskotkę” — Karola Reeda z Dianą Dors, z włoskich: — dramat psychologiczny: F. Masellego „Opuszenie” z Lucią Bose i L. Viscontiego — „Białe noce” z Marią Schell wg Dostojewskiego, ujrzymy także znakomity „Rashomon” japońskiego reżysera Kurosawy, „Kapitana z Koepenick” — H. Kautnera z Heinzem Ruhmannem, interesujący rumuński dramat psychologiczny „Młyn szesześciu”, ekranizację niemieckiej baśni ludowej „Kamienne serce”, czechosłowacką komedię „Krawiec i książka” oraz świetny film austriackiego dokumentalisty, Hassa pt.: „Giganci morza”.

I wreszcie — filmy polskie. W styczniu oczekują nas premiery: — „Zamachu” i sensacyjnego filmu „Ostatni strzał”. W lutym wejdzie na ekrany: „Baza ludzi umarłych” i „Orzeł”, w marcu zaś „Krzyż Walecznych” i „Upadek miliona”.

Jak poinformował na konferencji przedstawiciel Naczelne go Zarządu Kinematografii, w roku przyszłym poważnie zwiększona zostanie kredyty na generalne remonty oraz adaptację sal kinowych, co przyczyni się do poprawy projekcji oraz podniesienia estetyki wnętrz sal kinowych, specjalne stoiska reklamowe informować będą przechodniów o nowościach wchodzących na ekrany.

Weteranom Powstania Wielkopolskiego w 40 rocznicę ich bohaterskiego czynu, przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia w zdrowiu i radości.

Bohaterom poległym w walkach o wolność naszej ukochanej Ziemi Wielkopolskiej składamy w imieniu mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego głęboki hołd.

Wojewódzki i Miejski
Komitet Frontu Jedności Narodu
w Poznaniu

Pierwszy eksport koni arabskich do Anglii

WARSZAWA (PAP)

W najbliższych dniach na pokładzie statku „Dąbrowski” odplynie do Anglii pięć klaczy

czystej krwi arabskiej, wyhodowanych przez polskich hodowców w stadninach w Nowym Dworze w woj. warszawskim i w Albigej w woj. rzeszowskim. Klacze zostaną wysłane na zamówienie brytyjskiego związku hodowców koni.

Transakcja ta jest dużym sukcesem polskich hodowców. Konie wysyłamy do Anglii po raz pierwszy. Wysyłane w podróż klacze zostaną ubrane w oryginalne arabskie czapki i kolorowe uzdy.

Centrala Handlu Zagranicznego „ANIMEX” spodziewa się dalszych zamówień na konie tej rasy — bowiem zainteresowanie polską hodowlą stale wzrasta za granicą.

Odzieżowcy wykonali plan roczny

ŁÓDŹ (PAP)

Państwowy Przemysł Odzieży wykonał tegoroczne zadania przed terminem. Przewiduje się, że do końca roku, plan w cenach konfekcjonowania zostanie zrealizowany w 104 proc. Jeśli zaś idzie o wartość masy towarowej, jaką ponadplanowo dostarcza przedsiębiorstwa odzieżowe, to ocenia się ją orientacyjnie na 580 mln.

Na Rzeszowszczyźnie kwitną stokrotki

RZESZÓW (PAP)

W okolicach miejscowości Konczuga i Pantalowice w woj. rzeszowskim, łąki położone na słonecznych zboczach, obficie pokryte są drobnymi kwiatami stokrotki, uchodzącej za „zwiastunkę” wiosny.



Z wielkim fasonem odbyło się na Pl. Wolności poświęcenie i wręczenie sztandaru 1 P. P. w Poznaniu. Uroczystość odbyła się 24 stycznia 1919 r.

Na stronie trzeciej zamieszczamy artykuł na temat Powstania Wielkopolskiego, nadesłany do redakcji przez b. sekretarza generalnego Związku Powstańców Wielkopolskich. Fot. arch. „Głos”

Po powrocie z Jugosławii

Współpracę z Jugosławią oparliśmy na długofalowym planie działania

Wywiad z wicepremierem P. Jaroszewiczem

BELGRAD (PAP)

Z okazji zakończenia II sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej w Belgradzie przewodniczący sekcji polskiej Komitetu Współpracy — Piotr Jaroszewicz udzielił korespondentowi PAP w Belgradzie wywiadu. Poniżej podajemy postawione pytania i odpowiedzi.

Jak Towarzysz Wicepremier ocenia wyniki drugiej sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej?

Uważam wraz z całą polską delegacją, że przeprowadzone rozmowy nacechowane były szczerością o obopólnym dążeniu do uzyskania jak największych rezultatów, aby konkretne postanowienia zawarte w podpisanym przez nas protokole stanowiły dalszy krok w kierunku rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej.

Powziewaliśmy bowiem podczas naszego pobytu w Jugosławii konkretne postanowienia, a także nakreśliliśmy plan dalszych prac naszego Komitetu.

Jakie uchwały drugiej sesji Komitetu uważa Tow. Wicepremier za najważniejsze?

Wychodząc z analizy dotychczasowej pracy Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej ustaliliśmy, że jest celowe przygotowanie i zawarcie długofalowego planu wymiany handlowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Federacją Ludową Jugosławii na lata 1961—1965. Zawarcie długofalowej umowy o wymianie towarowej oprze naszą współ-

pracę o długofalowy program działania.

Jak wiadomo, w ramach obrad Komitetu został podpisany międzynarodowy protokół o dodatkowych wzajemnych dostawach dóbr inwestycyjnych w latach 1960—1965. Jakże ma on znaczenie?

Protokół ten stanowi konkretne osiągnięcia współpracy, określonej programem Komitetu Polsko-Jugosłowiańskiego. W myśl podpisanego protokołu o dodatkowych wzajemnych dostawach dóbr inwestycyjnych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Federacją Ludową Jugosławii, w okresie lat 1959—1965 Polska dostarczy Jugosławii urządzeń dla budowy szeregu zakładów przemysłowych oraz urządzeń dla rekonstrukcji już istniejących zakładów jugosłowiańskich.

Dostarczymy również towarom jugosłowiańskim blach okrętowych dla potrzeb rozwijającego się w Jugosławii przemysłu okrętowego.

W zamian za to strona polska otrzyma z Jugosławii napędowe silniki okrętowe „Diesla” o mocy 1800 KM oraz 4100 do 4500 KM, kompletne agregaty prądowocowe, generatory, pompy i kompresory.

Dostawy te uzupełnią w poważnym stopniu rozpoczętą w Polsce własną produkcję silników morskich oraz przyczynią się do dalszego zapewnienia wzrostu produkcji przemysłu okrętowego. Kooperacja na tym odcinku zakłada na okres wieloletni tak ważną dla przemysłu okrętowego typizację dostarczanych przez Jugosławię silników oraz umożliwi długofalową współpracę tych gałęzi przemysłu.

Rozwijający się przemysł jugosłowiański, specjalizujący się w produkcji nowoczesnych

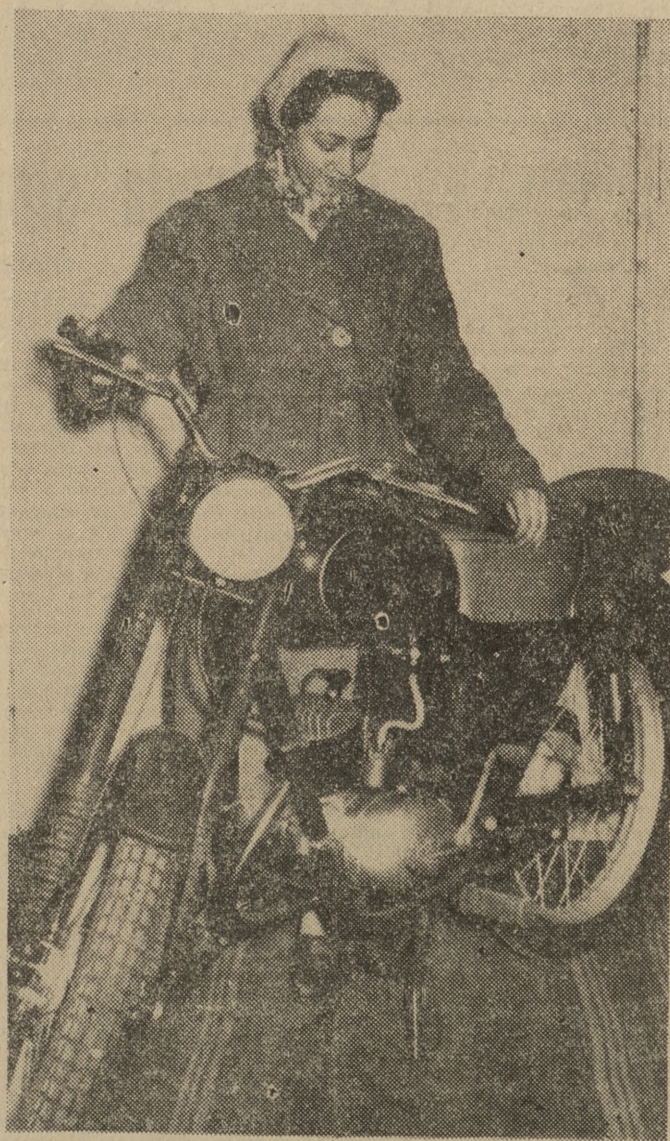
(Ciąg dalszy na str. 2)

Trzeba się naprawdę urodzić pod dobrą gwiazdą, aby w tak wielkiej ilości odpowiedzieć jak nadeszły na Wielką Ankietę „Głosu” (bo przeszło 64 tysiące) znaleźć szczęśliwy los z wielką wygraną — motocyklem.

Na zdjęciu p. Aleksandra Robakowska — z wygranym motocyklem (ankieta numer 080279).

Dalsze nagr. wylosowali — pralkę p. Maria Gacek; rower — p. Halina Graez; serwis obiadowy — p. Wietrzyńska z Ostrowa; radio „Sonatina” — p. Jan Kubiak ze Srody; rower — p. Edmund Ronczak z Zaniemyśla; radio z adapterem „Poemat” — p. Jan Olendrowicz z Prusiec; przedziw — p. K. Musielak i komplet garnków — p. M. Nowak, obie z Poznania. Dalsze nagrody czekają na właścicieli.

Foto H. Ignor



Reorganizacja szkolnictwa w Związku Radzieckim

Oświadczenie A. Gromyki w czasie obrad Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W środę 24 bm. Rada Najwyższa ZSRR zakończyła dyskusję nad zagadnieniem umocnienia więzi między szkołą a życiem. Jednocześnie uchwalona w tej sprawie ustawa głosi, że Rada Najwyższa ZSRR zatwierdza tezy KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR dotyczące zacieśnienia więzi między szkołą a życiem oraz dalszego rozwoju systemu oświaty powszechnej w ZSRR.

Ustawa podkreśla, że młodzież począwszy od lat 15-16 powinna się włączyć do społecznej i politycznej pracy i dalsza taka jej nauka musi się wiązać z pracą w gospodarstwie narodowym. Ustawa przewiduje reformę średniej szkoły oraz technicznej oświaty zawodowej, a także reformę szkolnictwa wyższego. Ustawa głosi m. in., że przejście z 7-letniej nauki obowiązkowej na 8-letnią i organizowanie różnych typów pełnych szkół średnich powinno się rozpocząć od roku szkolnego 1959/1960 i zakończyć w ciągu 3-5 lat. Również reforma szkolnictwa średniego i wyższego będzie dokonana w tym samym czasie z uwzględnieniem specyfiki narodowościowej i terenowej. Rada Najwyższa ZSRR — głosi ustawa — jest zdania, że zbliżenie szkoły do życia stworzy niezbędne warunki lepszego wychowania dorastającego pokolenia, które będzie żyło i pracowało w warunkach komunizmu.

W czwartek 25 bm. Rada Najwyższa ZSRR rozpatrywała na polaczonej sesji obu izb problem ustawodawstwa karnego ZSRR i republik związkowych, problem odpowiedzialności karnej za przestępstwa wobec państwa, a także odpowiedzialności karnej za przestępstwa wojskowe.

Na polaczonej sesji obu izb zabrał w czwartek głos minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który udzielił odpowiedzi na interpelacje szeregu deputowanych w sprawie rokowań o połączenie kresu próbnego atomowego i wodorowego, jak również w sprawie przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto.

A. Gromyko oświadczył, że rząd ZSRR gotów jest podpisać porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową każdej chwili, bez jakichkolwiek zastrzeżeń i warunków wstępnych, o ile rządy USA i W. Brytanii zgodzą się również zaprzestać raz na zawsze dokonywania próbnych eksplozji tego rodzaju broni. Gromyko stwierdził, że na konferencji w Genewie, omawiającej problem zaprzestania prób jądrowych, dotychczas istotnych sukcesów jeszcze nie osiągnięto. Trudności powstają przede wszystkim z powodu stanowiska mocarstw zachodnich. Trzeba stwierdzić — powiedział Gromyko — że rządy USA i Anglii mają widocznie na celu nie dopuścić do zaprzestania takich prób.

Twierdzenie rządów USA i Anglii — kontynuował Gromyko — że rzekomo skuteczna kontrola nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń jest niemożliwa, jest oszukiwaniem narodów. Konferencja ekspertów w Genewie doszła jednomyślnie do wniosku, że ustanowienie takiej kontroli jest całkowicie możliwe, a wszelkie żądania i warunki stawiane przez USA i W. Brytanię, sprzeczne są z wnioskami konferencji ekspertów. Nonsensowe żądanie mocarstw zachodnich, aby sprawa kontroli była uzależniona od woli większości angielsko-amerykańskiej w organie kontrolnym świadczy, że przedstawiciele bloku angielsko-amerykańskiego pragną przede wszystkim uzyskać dane wywiadowcze.

Gromyko zaznaczył także,

że państwa zachodnie nie przejawiają gotowości do zawarcia porozumienia na drugiej konferencji genewskiej — w sprawie zapobieżenia niespodziewanemu atakowi. Państwa te usiłują i w tym wypadku uzyskać jak najwięcej informacji o różnych rodzajach zbrojeń poszczególnych państw.

— Możemy — powiedział Gromyko — zaspokoić ciekawość przedstawicieli Zachodu jedynie pod jednym względem: możemy ich zapewnić ponownie, że Związek Radziecki dysponuje taką ilością i tego rodzaju bronią najnowszego typu, iż wystarczy to całkowicie dla uczynienia zadość potrzebom obrony bezpieczeństwa Kraju Rad przed wszelkimi zakusami z zewnątrz.

Nawiązując do problemu Berlina Gromyko oświadczył:

— Rząd ZSRR jest zdania, że najważniejszą drogą do rozwiązania problemu Berlina są rokowania między państwami bezpośrednio zainteresowanymi tą kwestią. O ile nie uda się Związkowi Radzieckiemu, nie pozostać nic innego, jak tylko przekazać Niemieckiej Republice Demokratycznej funkcję, którą ZSRR sprawował dotychczas w Berlinie i na liniach komunikacyjnych łączących Berlin z Niemcami Zachodnimi.

Gromyko nazwał manewrem oświadczenie przywódców mocarstw zachodnich i opublikowany niedawno komunikat rady NATO w sprawie Berlina, a usiłujący powiązać kwestie normalizacji, sytuacji w Berlinie z kwestią zjednoczenia Niemiec.

— Rząd radziecki — podkreślił Gromyko — już wielokrotnie oświadczał, że nikt nie ma prawa „jednoczyć” Niemcy bez Niemców i zamiast Niemców i że Związek Radziecki nie chce mieć nic wspólnego z tego rodzaju planami.

Zjednoczenie Niemiec może nastąpić jedynie jako wynik zbliżenia i porozumienia między obu państwami niemieckimi.

A. Szelepin przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, powołani na II sesji Rady Najwyższej postanowienie w sprawie mianowania Aleksandra Szeleпина na stanowisko przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR na miejsce generała armii I. Sierowa w związku z jego przejściem na inne stanowisko. A. Szelepin pracował dawniej w KC Kompartii, a ostatnio w aparacie KC KPZR.

Przyczynkiem do słusznej dumy Włochów było spuszczenie na wodę ze stoczni „Ansaldo” w Genui wspaniałego motorowego pasażerskiego „Leonardo da Vinci”. Od 26 lat stocznia włoska po raz pierwszy zbudowała takiego kolosa: 32 tys. ton wyporności stawia go w rzędzie 10 największych pływających po oceanach. Uroczystość była równocześnie ostatnią tragiczną katastrofą sprzed 3 lat, w której zatonął — po zderzeniu — najbardziej wówczas nowoczesny włoski okręt pasażerski „Andrea Doria”.

Nie mniejszą radość dla Włochów stanowiło otwarcie pierwszych odcinków, tzw. „Autostrady słońca”, biegnącej na przestrzeni ponad 500 km z Mediolanu do Neapolu. Tyłko w jednym miesiącu powitano ten fakt z uczuciem niepokoju: we Florencji. Autostrada przebiega bowiem tuż obok stolicy Toskanii. W tych warunkach nie będzie auto-mobilisty, który by nie odmówił sobie przyjemności „zahaczenia” o to miasto zabitych. Rzecz właśnie w tym, że owe zabijaki, słotyczne przy wąskich uliczkach, mogą wyjść, jak najgorzej w wyniku nieprzerwanego ruchu, dosłownie, setek tysięcy samochodów, nie mówiąc już o kompletnym zakorkowaniu komunikacji.

Dla właścicieli samochodów na pewno przyjemną była wiadomość o decyzji parlamentu obniżenia cen za benzynę, ściślej zaś — przywrócenia ich wysokości do stanu sprzed konfliktu sueskiego. Rząd obstawał przy dalszym utrzymaniu specjalnego dodatku benzynowego, który by — i to nieźle — wzbogacił kasę skarbową. Dyskusja wokół ceny za benzynę stała się nagłym wydarzeniem politycznym. W głosowaniu rząd ponosił ciężką porażkę różnicą ok. 50 głosów. Co więcej, jak się okazało, w tajnym gło-

Wicepremier Piotr Jaroszewicz o polsko-jugosłowiańskich stosunkach handlowych

(Dokończenie ze str. 1)

wyposażeniu okrętowych, znajdując w odbiorcy polskim, posiadającym potencjalnie duże możliwości produkcyjne w przemyśle okrętowym, poważnego kontrahenta handlowego.

Interesująca cechą podpisanego protokołu jest zobowiązanie o dostawach dla jugosłowiańskich zakładów produkujących silniki „Diesla” i inne zespoły dla przemysłu okrętowego polskich maszyn i obrabiarek do metali, potrzebnych dla podwyższenia mocy produkcyjnej tych zakładów.

Jak z tego wynika, umowa jest korzystna dla obu krajów, a zawarcie jej świadczy o rozwoju i pogłębianiu się stosunków gospodarczych między nimi, opartych na zasadzie wzajemnej pomocy i obustronnych korzyściach, specjalizacji i uzupełnianiu swoich potrzeb produkcyjnych i inwestycyjnych.

Podpisany w czasie trwania drugiej sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej między Ministerstwem Handlu Zagranicznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Państwowym Komitetem Handlu Zagranicznego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii protokół o dodatkowych wzajemnych do stawach dóbr inwestycyjnych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Federacją Jugosławii w okresie lat 1959—1965, przewidujący wzajemną dostawę towarów wartości około 25 milionów dolarów po każdej stronie, jest dowodem konsekwentnej realizacji postanowień zmierzających do pogłębienia współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami obu krajów w ramach kooperacji przemysłowej.

Porządek dzienny sesji przewidywał również omówienie zagadnienia współpracy naukowej i technicznej. Jakże są wyniki obrad w tej dziedzinie?

Komitet stwierdził, że współpraca naukowo-techniczna, między obu krajami rozwija się i realizowana jest w sposób pomysłowy, przyczyniając się do rozwoju gospodarki obu krajów.

Uznano przy tym za celowe, aby dla operatywnej pomocy nastawić współpracę w tej dziedzinie na rozwiązywanie problemów nakreślonych przez długookresową współpracę gospodarczą w poszczególnych gałęziach gospodarczych.

Polska opinia publiczna interesuje się niewątpliwie atmosferą obrad drugiej sesji Komitetu. Czy zechciałby Tow. Wicepremier podzielić się wrażeniami na ten temat?

Rozmowy były konkretne, cełchowały się szczerością i wzajemnym zrozumieniem. Do spraw omawianych podchodziliśmy z pozycji interesów obu naszych

krajów, z pozycji wspólnych korzyści i wzajemnej pomocy.

Poza tym przy podejmowaniu decyzji i postanowień wychodziliśmy z realnych możliwości gospodarczych obu krajów.

W wolnych chwilach między pracą w Komitecie i w jego komisjach zorganizowano dla nas zwiedzanie jugosłowiańskich zakładów przemysłowych.

Byliśmy w Svetozarewie,

gdzie zwiedziliśmy fabrykę kabli, której produkcja znana jest i u nas w kraju. W Karlovacu zwiedziliśmy fabrykę silników okrętowych.

Byliśmy bardzo serdecznie przyjmowani przez robotników i inżynierów. Przekonał się naocznie, że jugosłowiańska klasa robotnicza osiągnęła duże rezultaty w swej pracy. Przekonał się, że coraz bardziej rozwijający się i unowocześniający się przemysł jugosłowiański może pomóc naszemu przemysłowi, podobnie jak i nasz nowoczesny przemysł — przemysłowi jugosłowiańskiemu i innym gałęziom gospodarczym Jugosławii, ma realne podstawy.

Przekazując na nasze ręce po zdrowienia dla pracowników polskich, robotnicy i inżynierzy jugosłowiańscy wyrażali życzenia rozwoju i pogłębienia współpracy wzajemnej w rozbudowie naszych zakładów, wzmocnienia wydajności pracy oraz stałej wymiany doświadczeń.

W sumie pobyt naszej delegacji gospodarczej w Jugosławii należy uważać za pomyślny dla dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej.

SZMERY ŚWIATA

100 TOMÓW

DZIEŁ GANDHIEGO

(API)

W New Delhi przygotowuje się obecnie zbiorowe wydanie dzieł Mahatmy Gandhiego. Będzie to największe na świecie wydanie zbiorowe, obejmuje bowiem sto tomów. Zawiera ono m. in. słynną mowę przed radą miejską w Durban, wygłoszoną w obronie dyskryminowanych Hindusów południowo-afrykańskich — oraz listy, których Mahatma napisał w swoim życiu około 300 tysięcy.

KAROL WIELKI W OPALACH

Studentci wyższej szkoły technicznej w Akwizgranie mają zwyczaj przy każdej uroczystości na uczelni płacić nieprzystojne figle stojącemu przed szkołą posagowi Karola Wielkiego. Kiedyś np. ubrali do stożnego króla w damską koszulę nocną. Wobec tego, gdy w ubiegłym miesiącu wybierano nowego rektora uczelni, wokół posagu ustawiono podwójny posterunek policji. Jednak i to nie pomogło. Gdy zmęczeni policjanci po północy zeszli z warty, studentom udało się wejść do rektora Karola Wielkiego zapaloną pochodnię.

SPADEK DLA KSIĘCIA

14-letni książę Ryszard, syn księcia Gloucester i stryjczy brat królowej angielskiej Elżbiety, co jakiś czas odwiedza jedną z największych księgarni londyńskich, aby dowiedzieć się, jak „iść” pamiętniki zmarłej przed dwoma laty księżnej Marii Ludwigi, jego ciotki. W testamentie bowiem księżna zapisała Ryszardowi większą część zysków ze sprzedaży pamiętników.

NAZWISKO MÓWI ZA SIEBIE

W przetwórnici ananasów w Holandii zatrudniono niedawno młodą panią, której nazwisko brzmi: Gwendolyn Kuulikaillachapillanauaulooukeakoulaulikealauoulaoukeakea Kekino. Znaczący to: mój wianek miłości ulatuje ku niebu i obdarza liście drzew rosą, a zapach jego z wdziękiem toruje sobie drogę poprzez obłoki. (m)

Nauka i kultura w NRD

• Mieszkańcy 3600 gmin wiejskich w NRD oglądają co najmniej raz w tygodniu przedstawienia filmowe organizowane przez ekipy kin objazdowych. Ekipy te odwiedzają również fabryki, szkoły, szpitale i domy wczasowe.

• NRD posiada 6 uniwersytetów i 29 wyższych szkół akademickich.

• W NRD czynnych jest 40 orkiestr symfonicznych. W ub. roku dały one 5668 koncertów, których wysłuchało 2 410 811 osób.

• W 1957 r. prawie 2 mln. czytelników korzystało z 10 117 238 mln. książek zgromadzonych w 11 052 bibliotekach publicznych czynnych na terenie NRD.

• 452 muzea i różnego rodzaju obiekty historyczne i przyrodnicze stoją w NRD do dyspozycji zwiedzających. W liczbie tej mieści się 27 starych zamczysk.

• Na terenie NRD działa 6 kabaretów, teatry - variete oraz 17 cyrków. (ZAP)

Kryzys w przemyśle tekstylnym NRD

SZLEZWIK-HOLSZTYN (ZAP)

Krajowy urząd pracy w Szlezwiku-Holsztynie wyraził zgodę na zwolnienie z pracy 262 osób zatrudnionych w przemyśle pończoszniczym. Przedstawiciele przedsiębiorstwa tekstylnego na nadzie stwierdzili, że w zachodniemieckim przemyśle tekstylnym haldy tekstylne narastają w tym samym stopniu co w górnictwie haldy węgla.

OBRAZKI Z MONGOLII



W gospodarstwie hodowlanym „Nowe życie” w prowincji Wschodnie Gobi.

Niewesołe horoskopy noworoczne dla obywateli francuskich

PARYŻ (PAP)

Korespondent PAP — red. Moszkiewicz donosi:

Zagadnienia ekonomiczne, finansowe i socjalne, pasjonują nadal komentatorów paryskich, którzy niejednokrotnie wyrażają niepokój z powodu kierunku rozwoju sytuacji. „Combat” zapowiada bohaterski budżet w roku przyszłym stwierdzając, że „każdy Francuz będzie musiał dokonać wielkiego wysiłku finansowe-

go, aby udowodnić swą wolę odnowy narodowej”. Dziennik nie wyklucza, że nowe podatki mogą osiągnąć, a nawet przekroczyć 500 miliardów franków.

„Combat” oczekuje poważnej zmiany cen.

Z dużym niezadowoleniem przyjęta została zapowiedź znacznej podwyżki komornego w nadchodzących latach.

Urzednicy państwowi występują przeciwko rządowemu projektowi reformy administracji, zagrażającemu ich zdobyczom socjalnym.

Po raz pierwszy od bardzo długiego okresu odbyła się we Francji demonstracja bezrobotnych. Pochód przeciągnął ulicami Boulogne - Sur - Mer (Pas-de-Calais) udając się do prefektury. Demonstranci domagali się podwyżki zasiłków dla bezrobotnych.

Na skutek spadku zamówień liczni przemysłowcy okręgu paryskiego skorzystali ze swiat, aby zamknąć swe zakłady na okres ostatniego tygodnia bieżącego roku.

Według oficjalnych danych statystycznych, na 1 grudnia liczba nie uwzględnionych podań o pracę wzrosła o 43,9 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Wydatki wojskowe NATO

PARYŻ (PAP)

Według opublikowanych w Paryżu danych, wydatki wojskowe w krajach NATO w roku 1958 oceniane są na sumę 59.944 mln. dolarów, z czego na USA przypada 44.994 mln. na Kanadę 1.818 mln., zaś na kraje europejskie należące do NATO — 13.132 mln.

Amnestia w Libanie

KAIR (PAP)

Libańska izba postów uchwaliła ustawę o amnestii. Ustawa przewiduje przede wszystkim amnestię dla osób osadzonych w więzieniu, za „przestępstwa polityczne” w okresie 6-miesięcznej rewolucji. Amnestii podlegają wszelkie „przestępstwa polityczne” popełnione przed 15 października, to jest przed zakończeniem długotrwałego kryzysu w Libanie.

Ustawa przewiduje poza tym znaczne zmniejszenie wszelkich kar za zbrodnie i przestępstwa za wyjątkiem oszustw i oszczerstw. W wypadkach specjalnych upoważnia ona prezydenta Republiki Libańskiej do korzystania z prawa łaski.

„Autostrada słońca” i chmury w Rzymie

(Korespondencja własna API)

Rzym, w grudniu waniu co najmniej 20 deputowanych rządzącej partii chadeckiej wystąpiło przeciwko premierowi Fanfaniemu. W łonie samej chadeckiej powstało niestychające zamieszanie. Na posiedzeniu parlamentarnej frakcji tej partii, 18 deputowanych poddało jawnie ostrej krytyce dotychczasową politykę rządu. Oczywiście, nie chodziło już o benzynę! Krytyka dotyczyła całokształtu polityki gospodarczej, stosunku do partii socjalistycznej i problemów zagranicznych. Dwóch byłych premierów i pięciu byłych sekretarzy partii chadeckiej stanęło solidarnie przeciwko premierowi, a jednocześnie przywódcy partii — Fanfaniemu.

W obliczu wewnętrznego rozbięcia chadeckiej, Fanfani zażądał demonstracji pełnej dyscypliny partyjnej. Następnego dnia Izba Deputowanych głosowała jawnie nad rządowym wnioskiem o wotum zaufania. Rząd uzyskał je zaledwie większością 4 głosów, jedynie dzięki temu, że pozostający zasadniczo w opozycji republikanie (w ilości 6) opuścili salę przed samym głosowaniem, ratując w ten sposób po raz drugi gabinet od upadku. Stało się jednak jasne, że parlament w swej rzeczywistej większości nie aprobuje polityki rządu. Niemniej przeto, koalicja chadecko-socjaldemokratyczna (przy sprzeciwie 4 ministrów chadeckich) postanowiła nie składać dymisji, uzasadniając oficjalnie decyzję tym, że w „obecnym stanie rzeczy jest to najlepsze wyjście”. Tak więc rząd Fanfaniego pozostaje u władzy.

Na jak długo? Stwierdzając właśnie „obecny stan rzeczy”, obserwatorzy polityczni nie wróżą gabinetowi dłuższego żywota. Ambitny skądinąd, program rządowy Fanfaniego, który przewidywał szereg poważnych reform społecznych i gospodarczych, nie do-

czekuje się nigdzie realizacji. Jak twierdzą obserwatorzy, pewne kłopoty finansowe, przemysłowe i klerikalne posiadają jeszcze dostateczne wpływy w partii chadeckiej i w samym rządzie, aby torpedować najlepsze projekty. Zachowanie zaś dotychczasowego stanu prowadzi w prostej linii nie tylko do ogólnego zamętu politycznego, lecz również do coraz głębszego rozłamu w chadeckiej.

Widomym tego przykładem były (i są nadal) wydarzenia na Sycylii. Podczas wyborów do tamtejszego autonomicznego rządu regionalnego doszło do jawnego rozbięcia chadeckiej. Grupa jej wybitnych działaczy wystąpiła ostatnio z partii i założyła nowe ugrupowanie pod nazwą „ruchu chrześcijańsko-społecznego”. Ruch ten stawia sobie, jako pierwszy cel, obronę interesów Sycylii przed niewłaściwą polityką władz centralnych. Rząd autonomiczny na wyspie jest szeroko koalicją, która obejmuje niezależnych, popieranych w pełni przez komunistów i socjalistów, chadeków-dysydentów oraz monarchistów.

Wydarzenia sycylijskie są dla Rzymu poważnym ostrzeżeniem: tym razem przeciwko polityce rządowej wystąpił nie tylko sam ministerstwo i posłowie chadeckiej, lecz jej działacze na prowincji, poparci w pełni przez szeregowych członków partii.

Ostrzeżeniem dla rządu są coraz liczniejsze strajki, z których jeden — dziennikarzy — pozbawił kraj przez 2 dni prasy. Tegoroczne święta przejdą w naprężonej atmosferze politycznej, pełnej wycekiwania na to, co przyniosą najbliższe tygodnie. A mogą kryć one dla rządu bardziej bolesne niespodzianki niż ta, którą sprawił parlament podczas „benzynowego” głosowania.

Grzegorz TYŃSKI

27 grudnia 1918 roku

Przyglądanie się powstaniu wielkopolskiemu z roku 1918—1919 tylko pod kątem tego, co się działo na arenie wypadków wojennych i posunięć dyplomatycznych nie wyczerpuje dziejów tych wielkich chwil.

Ruch powstańczy, szarpnięcie zrywając wiekowe więzy nie mieckiej niewoli, gniojące ludność polską, był zarazem dźwiękiem i podniętą do organizowania życia na nowych podstawach i prawach. Powstanie wielkopolskie 1918—1919 roku było zjawiskiem dziejowym, które można zrozumieć tylko na tle ogromnego procesu odradzania się narodu polskiego. Należy ono bowiem do łańcucha ogniw, świadczących o zbu-

czeniu się narodu polskiego z upadku i niewoli.

W tamtych dniach reakcja polska poszła starym szlakiem zdrady narodowej.

Ówczesny Naczelnik Państwa Piłsudski rzucił delegacji wielkopolskiej twarde słowa, że Wielkopolska to stara kolonia niemiecka i walka o Wielkopolskę to trudna sprawa. A jednak w tej starej kolonii niemieckiej chłop i robotnik przebili wroga. Sam fakt, że lud roboty wziął karabin do ręki oznacza, że bił się o Polskę Ludową, o Polskę głęboko demokratyczną.

Powstanie wielkopolskie zrodziło się jako protest przeciw metodom ucisku socjalnego oraz bezprawia politycznego zaś w szczególności jako odwruch przeciw prowokacjom żołdactwa pruskiego. Dowódcy i żołnierze formacji, z którymi walczymiśmy w powstaniu wielkopolskim, to zresztą późniejszy trzon hitlerowskich SA i SS.

Jakże trafnie i lapidarnie na sto lat naprzód przepowiedział warunki powrotu Ziemi Zachodnich do macierzy polskiej wielki człowiek, demokrat, pisarz i historyk — Joachim Lelewel. Nieomylnym instynktem politycznym wyuczył, że ziemia wielkopolska wróci do Polski w wyniku walki wyzwolenczej polskich mas ludowych. I tak było istotnie.

Trzeba z całą mocą podkreślić najbardziej charakterystyczny rys historii wielkopolskiej, udział mas ludowych i ich wpływ na dzieje. Trzeba legendarzom z niedalekiej przeszłości w imię prawdy jak najkategoryczniej przeciwdziałać. Na oczach żyjących jeszcze uczestników wielkopolskiej walki powstańczej popełniono przecież w latach międzywojennych fałsz historyczny.

Tymczasem każdy powstaniec wielkopolski i w ogóle każdy, kto znał Wielkopolskę i jej warunki wie, że walka w latach 1918—1919 w akcji zbrojnej powstania wielkopolskiego wyrosła z głębokiego podłoża socjalnego. W tym zrywaniu na rodowo-patriotycznym tkwiły elementy walki klasowej, choć nie wszyscy uczestnicy tych wydarzeń zdawali sobie z tego faktu należyte sprawę. Właściwy obraz zaciemniały różne okoliczności.

Mimo wszystko udowodniłszy, że naszą walkę toczyliśmy o ideał Polski Ludowej; wzajemne przenikanie się sił rewolucyjnych i narodowo-patriotycznych występuje wyraźnie w naszych walkach powstańczych. Zorganizowany w szeregach powstańczych chłop i robotnik bił wroga nie tylko jako zaborcę, lecz jednocześnie jako wroga klasowego, od którego doznał w przeszłości tyle krzywd i wyzysku.

Przedwojenni sanacyjni publicyści, szukając twórców wielkiego, wielkopolskiego ruchu ludowego z lat 1918—1919 — nie dostrzegli w poszukiwaniach faktycznego twórcy czy nu — proletariatu wielkopolskiego. Nie zauważyli robotnika i chłopów wielkopolskiego, nie widzieli wielkopolskich mas ludowych, które wtedy właśnie zmanifestowały drze miące w nich niespożyte twórcze siły ideowe.

Powstanie wielkopolskie miało bardzo ważne znaczenie polityczne. Przekonano międzynarodową opinię, że lud polski w Wielkopolsce nie pozwolił traktować siebie jako bezdusznego dodatku do fabryki i ziemi, jak to sobie fabryka i ziemia wyobrażali, lecz że jest zdecydowany do walki na życie i śmierć. Szybkość naszej akcji powstańczej, jej na wskroś ludowy charakter, jej masowy rozmach — to było wszystko pierwszorzędym atrybutem politycznym.

Lud wielkopolski złożył wielkie ofiary na ołtarzu walki o wolność. Zważywszy, że najbardziej bohaterki, krwawy i zdecydowany przebieg walki w powstaniu wielkopolskim miały właśnie te miejscowości, które od dawna były znane z tego iż skupiały robotników fabrycznych czy rolnych radykalnie usposobionych i pod względem klasowym wysoko uświadomionych, stwierdzić należy, że robotnicy i chłopcy stosunkowo krótkim zabiegiem

orężnym powstania wielkopolskiego mieli więcej i to znacząco więcej rannych i zabitych jak np. Legiony Piłsudskiego, walczące po stronie Austrii i Niemiec na przestrzeni trzech lat 1914 do 1917 w pierwszej wojnie światowej.

Wypada jeszcze stwierdzić, że tam wszędzie, gdzie są rozsiane skromne mogiły, w których znajdują się prochy naszych poległych braci, naszych drogich towarzyszy walki choć już przeszło ćwierć wieku temu zginęli, pamięć o nich nie wygasła w wdzięczności naszego ludu wielkopolskiego. Ile razy jesteśmy u stóp tych mogił, tylekroć odnosimy wrażenie, że dookoła nas unoszą się duchy poległych orłów wielkopolskich i duchy wszystkich poległych za sprawę polską bojujących, którzy do nas żyjących wołają głosem wieszczów: „Patrzcie bracia i siostry, w potrzebie posłaliśmy na śmierć po kolei, jak kamienie rzucane na szaniec waszej wolności”. A my, jak możemy być dumni odpowiadając im: „Spójcie spokojnie — Towarzysze broni. Na zawsze już polskie dzwony kołysać was będą do snu wiecznego. Spójcie spokojnie, bo praplastowskie ziemie wróciły na łono Macierzy. Spójcie spokojnie, bo sztandar z Orłem Białym powiewa zwycięsko nad Olsztynem, nad Gdańskiem, nad Odrą i Nysą Łużycką oraz nad Wrocławiem”.

„W marszu i w bitwie”

W niezbyt obfitej bibliografii na temat wielkopolskiego zrywu powstańczego w 1918 roku, książka ta stanowi pozycję cenną zarówno pod względem artystycznym, jak dokumentalnym. Jej autorzy — to uczestnicy Powstania Wielkopolskiego. Autor tekstu, Adam Ulrich, odbył kampanię wojenną w latach 1914—18 w armii niemieckiej na froncie zachodnim, a w Powstaniu uczestniczył jako dowódca batalionu Rawicz. Opowieści o przeżyciach Polaków w szeregach cesarsko-pruskiej armii i o walkach powstańczych mają wszelkie cechy autentyczności, są z lekką tylko zabarwioną fikcją literacką a jej bohaterowie są prawdziwymi ludźmi o fikcyjnych tylko nazwiskach. W tej formie powieść, której powikłania, dramatyczne splecia, tragizm i humorystyczne sceny i epizody układało samo życie, stanowi lekturę pasjonującą. Twardy, często chropawy styl, zastosowanie wielkopolskiej gwary po mieszanej ze specjalnym żołnierskim frontowym żargonem, specyficzny wisielczy humor panujący w relacji z przegrod wojennych, w których wytwarza się atmosfera lekceważenia niebezpieczeństwa, poufania się za pan-brat ze śmiercią — dają książce cechy świetnej literatury a jednocześnie wiarygodnego dokumentu, cechy interesującego żołnierskiego pamiętnika z wielkiej zawieruchy wojennej, zakończonej niepodległościowym zrywem.

Drugi autor książki, Leon Prauziński, artysta plastyk, również był czynnym uczestnikiem Powstania i na gorąco — w marszu i w bitwie — utrwał ołówkiem ilustratora sceny i postaci tej wielkopolskiej epopie powstańczej. Kartki z jego szkicownika, są świetnym artystycznym i dokumentalnym uzupełnieniem narracji.



Ci marynarze bałtyjscy sfotografowali się w roku 1917 — w czasie tzw. „pierwszego buntu”. Na fotografii: prawie sami Polacy z Wielkopolski. Większość ich po wydarzeniach listopada 1918 roku pociągnięta do Wielkopolski, by stanąć do boju o wolność Ojczyzny. Byli marynarze zapisali się chlubnie w czasie walk, jak w roku 1917 ich piotrogrodzcy koledzy.

W przemyśle i handlu
miliony złotych akumulacji
w trzech kwartałach

Od końca roku dzieli nas tylko kilka dni. O tym co i o ile zmieniło się w naszej gospodarce w województwie poznańskim dowiemy się za kilka tygodni, ale jak można się zorientować z cyfr za trzy kwartały, wyniki są raczej po myślnie.

Podobnie jak w innych latach, tak i w roku bieżącym wielkopolski przemysł nie za wiodł. Z fabryk i innych przedsięwzięć przekazano w trzech kwartałach do sprzedaży dodatkowe ilości towarów, o wartości według cen zbytu około 700 mln zł. Na koncie wpłat dla państwa z tytułu akumulacji figuruje pokaźna suma przeszło 4.153 mln. zł, a więc o blisko 450 mln. zł więcej niż przewidywano.

Poprawiło się zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze, przemysłowe i rolnicze. Zmniejszył się deficyt różnych poszukiwanych poprzednio artykułów. Handel uzyskał w go tówkowej sprzedaży detalicznej o przeszło 3 miliardy zł wyższy obrót, niż opiewały na ten okres plany. Sama akumulacja z handlu do Skarbu Państwa wyniosła 1.475 mln. zł, a więc była o około 315 mln. zł wyższa od założenia.

Mieszkańcy wsi dostarczyli w minionym okresie pokaźne ilości artykułów o wartości przeszło 3.600 mln. zł. W ubiegłych trzech kwartałach wypłacono z tytułu emerytur i zasiłków przeszło 1.407 mln. zł, a więc o 59 mln. zł więcej, niż zaplanowano. Ogółem więc uzyskano w roku bieżącym znacznie lepsze wyniki niż w poprzednim. Nadal jednak w wielu zakładach zbyt wysoko kształtują się jeszcze koszty. Niektóre przedsiębiorstwa dążą do uzyskania lepszych wyników nie poprzez wykorzystanie rezerw, podnoszenie wydajności, obniżanie kosztów, lecz przez podwyższanie cen artykułów. O wartości te

Nowe spółdzielnie
rybackie

Z dniem 1 stycznia 1959 r. liczba spółdzielni zrzeszonych w Kraj. Związku Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego wzrosła do 28. Wejście doń bowiem 5 dalszych spółdzielni rybołówstwa śródlądowego z głębi kraju. W ten sposób związek spółdzielni staje się coraz bardziej ogólnopolską organizacją rybołówstwa nie tylko morskiego, obejmującą bowiem 17 spółdzielni połowów rybołówstwa morskiego i zalewowego, 2 spółdzielnie przetwórstwa rybnego, 1 spółdzielnię remontową i 8 placówek rybołówstwa śródlądowego.

zmniejszając się ogólne zasoby państwa, które mogłyby być przeznaczone na rozszerzenie budownictwa, lub poprawę stopnia życiowej ludności. (1)

PŻM coraz bliżej
wykonania planu

W Polskiej Żegludzie Morskiej coraz poważniej myśli się o przedterminowym wykonaniu planów rocznych. Analiza działalności przedsiębiorstwa za jedenaście miesięcy br. wykazuje, że plan wartościowy powinien być przez PŻM wykonany w ok. 102 proc., natomiast jest prawie pewne, że plan przewozów nie zostanie wykonany. W ciągu jedenastu miesięcy br. statki PŻM przewiozły 1738 tys. ton towarów, wobec rocznego planu 2133 tys. ton. Nie wykonanie rocznego planu przewozów tłumaczy się w dużej mierze faktem przejścia przez PŻM z obsługi trampingu na linie regularne. (ZAP)

650 hektarów sadów
— 100 tys. drzew

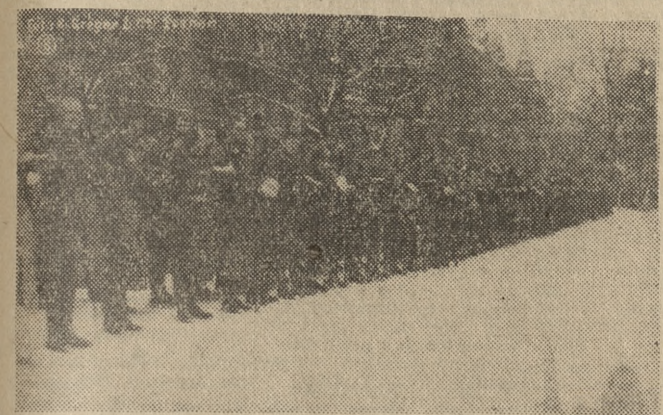
Rolnicy Ziemi Lubuskiej wykazują coraz większe zainteresowanie dla rozwoju sadownictwa i ogrodnictwa. Chłopi w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych zasadzili w okresie tegorocznej jesieni blisko 100 tys. różnych drzew owocowych. W ten sposób we wsiach woj. zielonogórskiego przybyło w br. łącznie około 650 hektarów nowych sadów. W akcji tej przodują chłopi powiatów gorzowskiego, świebodzińskiego i żarskiego.

Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych postanowił założyć w każdym powiecie dwa jednohektarowe sady wzorcowe. Będą one powierzone fachowej opiece i nadzorowi służby agrotechniczno-sadowniczej. Placówki te spełniać będą jednocześnie rolę ośrodków konsultacyjno-propagandowych, prowadząc szkolenia, pokazy praktyczne itp. (ZAP)

W numerze 304 „Głosu” zamieściliśmy omówienie komediodramatu Schoentana — Tuwima „Porwanie Sabinek”, granej obecnie w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu (pt. „Sukces kaliskiej komediodramaty”). Chocliż drukarski sprawił, że pomyliliśmy — niestety — zdjęcia i zamiast fotografii, przedstawiającej spektakl kaliski, zamieściliśmy zdjęcie z „Porwania Sabinek” w poznańskiej Komedii Muzycznej. Przepraszając Czytelników za pomyłkę zamieszczamy dzisiaj właściwe zdjęcie z przedstawienia kaliskiego przyominając, że przedstawia ono scenę z I aktu — od lewej: Madzia — Maria Szczehówna, Anulka — Barbara Łukaszczyńska, Karol — Marek Talarczak, Ernestyna — Lidia Graziadio.

Fot. Grażyna Wyszomirska

Tak wyglądali dzielni wojacy powstańczego „batalionu śmierci”. Na zdjęciu: Wacław Noskowiak, jeden z autorów b. ciekawych wspomnień, które ukazały się drukiem w 1935 roku. On właśnie dostarczył nam wszystkich zdjęć z okresu powstania i tworzenia „Armii Wielkopolskiej”, za co składamy podziękowanie.



Przysięga powstańców na Pl. Wolności (14 p. artyl.).

Z teatru

„Adwokat i róże”

Nowe (i jedyne kompletne!) wydanie dzieł Szaniawskiego czytałem z uczuciem mieszanym: pisarza uwielbiam, a mimo to podczas lektury wracało niespokojne pytanie o dzisiejsze i przyszłe losy popularności autora „Mosta”. Żeby powiedzieć prościej, niepokoi mnie wynik ewentualnej społecznej weryfikacji twórczości Szaniawskiego. Pytałem siebie samego, czy Szaniawski nie uległ przypadkiem czasowi; czy wciąż jeszcze można, jak czynił to niegdyś hetman krytyki teatralnej Władysław Rabak, pisać o jego sztukach z entuzjazmem i podziwem? Pytanie nie łatwe, to prawda, ale też nieaktualne. Dzisiejszy teatr żąda problematyki współczesnej, co więcej — on pragnie tę nową problematykę nie tyle przedstawić, ile nawet współtworzyć. Stawia więc pytania drażliwe, bo nierozwiązane jeszcze; odzwierciedla sytuację zaskakującą i wprowadzającą w zakłopotanie, bo nieschematyczne, wymagające poszukiwań i samodzielnych rozwiązań.

Tymczasem osobiwością Teatru Szaniawskiego, przynajmniej najważniejszych jego pojęci, jest ten awans widza, który uniemożliwił szukanie. W tym teatrze postaci sceniczne widzą tylko fragmenty fresku, znają swoje własne, wewnętrzne „prawdy” — natomiast widz wyniesiony najwyżej, ogarnia całość obrazu. On zna „sumę prawd” wszystkich bohaterów i wśród nich może wybierać swobodnie, nieograniczony ani różnicami mecenasa, ani wzrokiem i tęsknotą skrytej miłości Doroty, ani wreszcie tęsknotami Łukasza. Widz nie interpretuje, lecz wybiera!

I jaka tu odległość od poetyki współczesnego dramatu poetyckiego w rodzaju np. „Tantala” Witolda Wierzy. U Wierzy widz albo czytelnik nie ma tak swobodnej pozycji; on musi się angażować w poszukiwaniach, w rozszyfrowywaniu i nazywaniu wężów fryzjerskich...

Myślę, że z punktu widzenia tej intrygującej i zaskakującej współczesności najbardziej i najpełniej weryfikuje się, i to niezależnie od osobistego stanowiska autora, jedynie „Dwa Teatry”. Natomiast za proponowany przez poznański Teatr Nowy „Adwokat i róże”? Oto jest pytanie!

Jednak, na szczęście, w przypadku pozycji repertuarowej „współczesność” nie jest jedynym kryterium wyboru i oceny. A skoro teatr nie wyczerpuje się w wąskim i spornym na razie pojęciu „współczesności”, to ma on także prawo do artystycznej rekonstrukcji wizji i odkryć niewspółczesnych; przy czym motywy i formy tej rekonstrukcji mogą być rozmaicie uzasadnione. Zwłaszcza, jeśli sztuka nie jest jeszcze klasyką, a jak się rzekło, przestała być współczesną.

Ale wróćmy do „Adwokata i róży”.

Jak sądzić, o wyborze sztuki zdecydowała jej warstwa zewnętrz-

na — dramat (czy komedia?) mecenasa, oderwanego od życia i wyrównującego jakieś moralne rachunki z samym sobą (owa „sprawa z własnego podwórka”) — prze ciw sobie. Dziś nie ma w tym już żadnych odkryć, nie ma rewelacyjności spojrzenia w „ukryte zakamarki życia, także nie brzmia już frapująco myśl autora o „własnym świecie” i owej własnej „prawdzie”. Pozostała tylko komedia miejscami poetycka, przyobleczona w sławną zadumę i dobronitwą ironię Szaniawskiego — ujmująca na scenie właśnie klimat i sceneria. W teatrze zadecydowała zatem ta dosłowność i jednocześnie mgiełkowo-poetycka forma utworu. Inscenizator Włodzisław ZIEMBIŃSKI nie czynił żadnych kroków, które by w jakiś sposób poszerzały ramy tego widzenia; był po prostu wierny zasadzie wyboru. Dał przy tym spektakl czysty, pozbawiony elementów formy listycznej pogoni za pseudo-nowoczesnością, osadzony swą sceniczną formą w latach dwudziestych. Szkoda tylko, że nie wszyscy wykonawcy stanęli na wysokości zadania. Eugeniusz ROBAČEWSKI w roli Łukasza atakował każde zdanie z tej samej wysokości tonu, robiąc z poszczególnych kwestii osobiwą siekaninę. Natomiast Zdzisław KUŹNIAK (Marek) zbyt mało uwagi przywiązał do dramatycznej sceny z Dorotą w II akcie, po czym zupełnie nieprzekonywająco wypadła scena z szaleciem. Jednak mimo tych braków obaj aktorzy nie obniżyli waloru spektaklu, a miejscami bardzo trafnie wpadali w ton Szaniawskiego.

Włodzisław ZIEMBIŃSKI w roli mecenasa nie kuśił się na tworzenie symbolu; był człowiekiem konkretnym i bardzo bliskim, a dzięki mistrzostwu aktorskiemu dyskretnie górował nad resztą zespołu. Trochę odrealniona Dorota była Teresa WASKOWSKA; a sympatycznym Jakubem Leopold DETKOWSKI.

W pozostałych rolach wystąpili Zbigniew GRACZYK, Pelagia RELEWICZ-ZIEMBIŃSKA (Dama), Bożena JANISZEWSKA (Siostrzenica), Kazimierz PRZYSTAŃSKI (Przyjaciół) i Andrzej ANTKOWIAK (Młodzieniec). Scenografię opracował, nie wysilając się zbyt, Jerzy SZESKI.

Tak więc uniknięto w poznańskim przedstawieniu dwóch wielkich niebezpieczeństw. Ziemiński nie starał się, po pierwsze, stwarzać widzowi mirażu jakiejś wielkiej głębi psychologicznej, a także, sposobem gry uniknąć posadzenia spektaklu o artystowską hermetyczność. Oczywiście — mniej przygotowany widz wyjdzie z Teatru Nowego z uczuciem pewnego niedosytu, co jednak nie oznacza, iż poznański Szaniawski jest spektaklem niedanym, w rodzaju bydgoskiego przedstawienia tej samej sztuki.

Michał MISIŃNY



Pracownicy poszukiwani

Stolarzy meblowych i budowlanych przyjmie zaraz „Drzewomet”, Poznań, Kosynierska 15, tel. 650-47. 3467g

Kierowcę na samochód Star i Ford-Canada poszukuje Spółdzielnia Pracy Hutnik, Pobiedziska. Zgłoszenia natychmiast. 3362g

3 palaczy kotłowych, 2 maszynistów koparki wielonaczyniowej elektrycznej oraz 2 maszynistów lokomotywyki spalinowej przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej**. Zarobki zgodnie z układem zbiorowym w ceramice budowlanej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 3343g

2 techników elektryków oraz każdą ilość monterów elektryków do prac przy instalacji ogromowej potrzebni zaraz. Wynagrodzenie akordowe od 1.500 zł wwyż oraz przy wyjazdach pokrycie kosztów noclegów i diety. Zaangażuje: **Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Zarząd Wojewódzki, Zakład Usługowo-Produkcyjny**, Poznań, ul. Masztalarska nr 3, III piętro, pokój nr 31. 3297g

2 elektryków z uprawnieniami do pracy terenowej i w miejscu zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich** w Poznaniu. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, Stary Rynek 80/82, tel. 524-75. K7941

4 cieśli, 2 zdunów oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Głogowie**. Wynagrodzenie wg U. Z. P. w budownictwie Równocześnie Przedsiębiorstwo zatrudni chętnych do szkolenia w zawodzie murarskim jako uczni 6 robotników w wieku od 16 do 20 lat, również od 1 stycznia 1959 r. zatrudni inżyniera lub technika z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Technicznego. Bliższych informacji udzieli Dział Zatrudnienia i Placy **PBT, Głogów, ul. Lipowa 43, telefon 447 i 448.** K7944

Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Darłowie zatrudni z dniem 1 stycznia 1959 r. nauczyciela matematyki - fizyki, nauczyciela historii, nauczyciela j. rosyjskiego i angielskiego, kierownika świetlicy oraz jednego wychowawcę internatu. Wymagane pełne kwalifikacje nauczycielskie (ukończenie wyższych studiów). Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Oświaty. Nauczyciele otrzymują oficerskie umundurowanie marynarskie. K7949

Mistrzów budowlanych z praktyką w robotach budowlano-konstrukcyjnych i robotach zewnętrznej instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej na budowy w Poznaniu i poza Poznaniem, zaangażuje zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12** (dawniej Zjednoczenie Robót Inżynierskich). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Placy, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój nr 12, II piętro, tel. nr 524-75. K7964

Lekarzy przemysłowych na cały etat, godziny ranne, chirurga — wymagana specjalizacja I stopnia lub pół spec. II stopnia, dermatologa — wymagana specjalizacja I stopnia, godziny pracy do omówienia, pielęgniarzki dypl. i młodsze na etat, zatrudni od 1 stycznia 1959 r. **Przychodnia Lekarska przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, ul. Krańcowa nr 15.** Oferty wzgl. osobiste zgłoszenia na wymieniony adres w godz. od 15 — 16. K7969

Laborantkę analityczną, stolarza, palacza, sprzątaczkę i dezynfektora zatrudni **Szpital Miejski im. J. Strusia, w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12.** Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala. K7984

Kierownictwo Zakładu Ogrodniczego PGR w Owińskach, pow. Poznań przyjmie do prac ogrodnich z dniem 1 stycznia 1959 r. kobiety i dziewczęta oraz osoby chcące wyuczyć się zawodu ogrodniczego. K8028

Inżyniera lub technika drogowca ze znajomością gospodarki materiałowej oraz inżyniera lub technika drogowca na stanowisko technika normowania zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilezka.** Wymagana wieloletnia praktyka. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K8016



Dnia 23 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, śp. z Bajerleńców

Irena Leitgeber

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie. W smutku pogrążony
MAŻ 3719g



Dnia 23 grudnia 1958 r. zmarła, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i bratowa, śp.

Anna Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążona
CÓRKA I RODZINA 3723g



Dnia 23 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz brat i kuzyn, śp.

Michał Sieradzki

emer. inspekt. Dyr. Cel.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążona
ZONA I SIOSTRA 3730g

Dosiego Roku

życzy

SWOIM ZLECENIODAWCOM, ODBIORCOM I CZŁONKOM

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW I PRAC MALARSKICH W POZNANIU

UL. MASZTALARSKA 8 — TELEFON 93-27

K8123

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH POZNAŃ - MIASTO W POZNANIU

Plac Młodej Gwardii nr 6, telefon zbiorowy 512-16

PRZYJMUJE

zlecenia o nadzór inwestorski na rok 1959 nad robotami budowlano-montażowymi w zakresie budownictwa mieszkaniowego, ogólnego i przemysłowego w obrębie miasta Poznania.

Formularze zgłoszeń można odbierać w pokoju 23, I piętro.

K8036

KOMUNIKAT

Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Stare Miasto w Poznaniu zawiadamia, że na zasadzie art. 80 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21 poz. 84) odbywa się w każdy wtorek o godzinie 15.00, z wyjątkiem pierwszego wtorku miesiąca w magazynie Wydziału Finansowego przy ul. Libelta 16/20, wejście z ulicy Kościuski

publiczna licytacja

zasekwestrowanych ruchomości, jak: mebli, radioaparatów, urządzeń warsztatowych, odzieży, zegarków, sztucznej biżuterii itp. Przetarg rozpoczyna się od ceny wywołania, która jest połową sumy oszacowania. K8076

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI —

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem kanalizacji w ul. Podwale, ustala się na czas budowy (z dniem 29 grudnia 1958 r.) na odcinku od ul. Majakowskiej do ul. Warszawskiej

ruch kołowy „Jednokierunkowy“

Objazd w kierunku do miasta skierowuje się ul. ul. Rynek Śródecki—Chwaliszewo. K8169

MIEJSKA SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU W KÓRNIKU

OGŁASZA PRZETARG

NA BIELENIE KOTŁÓW w piekarni i masarni o ogólnej pojemności ca 17.000 litrów oraz pobicie 1 mieszcza (łapa) do urabiania ciasta.

Oferty z podaniem ceny należy składać w terminie do dnia 31 grudnia br. w kopercie z napisem „Bielenie Kotłów” w Biurze Zarządu Miejskiej Spółdzielni.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 stycznia 1959 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania. K8189

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY —

ART. CHEMICZNYMI, W POZNANIU

ul. Konfederacka — Barak 5, tel. 649-75

ZAKUPI NATYCHMIAST

arytmometry ręczne i z napędem elektrycznym, sumator elektryczny lub ręczny z taśmą rejestrującą oraz maszyny do pisania.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne uprasza się o złożenie pisemnych ofert z podaniem opisu i ceny pod wyżej podanym adresem w terminie 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia. K7925



Dnia 24 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 56, śp.

ZYGMUNT GRZASLEWICZ

b. prokurent Tow. Ubezpie. „Vesta”.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 13,40 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNAM I RODZINA
Poznań, Sienkiewicza 7 m. 12. 3727g



Dnia 24 grudnia 1958 r. zmarł, śp. **ST. INSP. ZYGMUNT GRZASLEWICZ** kierownik Zespołu Ubezpieczeń Uprawy Dyrekcji Wojewódzkiej Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, były prokurent Towarzystwa „Vesta”.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę oraz wybitnego fachowca, który położył duże zasługi dla organizacji i rozwoju ubezpieczeń od gradobicia. Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa ZZPP i Sp. Koleżanki i Koledzy
DYREKCJA WOJEWÓDZKA PZU W POZNANIU 3728g



Dnia 25 grudnia 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

Franciszek Błaszyk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Grodziska 87 m. 2.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń ZAWIADAMIA

że płatność składki ubezpieczeniowej za rok 1959 z tytułu

OBOWIĄZKOWYCH UBEZPIECZEŃ

została rozłożona na dwie raty:

I RATA

w wysokości 75% całej należności za 1959 r. jest płatna w styczniu.

II RATA

w wysokości 25% całej należności za 1959 r. jest płatna najpóźniej w sierpniu.

Składki za ubezpieczenie budynków i zwierząt nie związanych z gospodarstwem rolnym na terenie miast i osiedli należy wpłacić jednorazowo w styczniu.

ODSZKODOWANIA ZA STRATY LOSOWE W OBOWIĄZKOWO UBEZPIECZONYM MIENIU PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WYPŁACA Z FUNDUSZÓW POWSTAŁYCH ZE SKŁADEK I DLATEGO TERMINOWE OPŁACANIE SKŁADKI JEST OBOWIĄZKIEM, KTÓREGO WYKONANIE ZAPEWNI KAŻDEMU UBEZPIECZONEMU OTRZYMANIE ODSZKODOWANIA W WYPADKU SZKODY.

Od składek nieuiszczonych w terminie będą pobierane dodatki za zwłokę. Nieopłacenie składki za obowiązkowe ubezpieczenie pociągnie za sobą wdrożenie postępowania egzekucyjnego i narazi płatnika na dodatkowe koszty.

K7955

PORADNIA

ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2

czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

NA MIEJSCU DO NABYCIA ŚRODKI ANTY-KONCEPCYJNE ORAZ BROSZURY I KSIĄŻKI.

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7788

PRZETARG II

PREZ. RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARCZY

ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG

na sprzedaż: SAMOCHODU OSOB. M-KI CITROEN, typ 11 BL

cena wywołania 25.200,— zł, na dzień 12. I. 1959 r., godz. 12 w Nowym Ratuszu (ul. Czerwonej Armii 80/82), pokój 129.

Pojazd można oglądać w środę i sobotę od godziny 10—13 po zgłoszeniu się w ref. transportowym, pokój 33.

Przystępujący do przetargu musi przedłożyć dowód uiszczenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Wadium jest płatne w NBP w O/M na konto Prez. Rady Narodowej m. Poznania nr 1231-98-339 — Depozyty. 8107



Dnia 24 grudnia 1958 r. rozstała się ze światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka, w wieku 80 lat, śp.

z Konysów

Katarzyna Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 15,00 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej (Dębica).

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA



Dnia 25 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka i babunia zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 25 grudnia 1958 r., w 77 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm., o godzinie 14,00 w Toruniu.

W nieutulonym smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA I WNUCZĘTA

Toruń, Słowackiego 140.

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU, ulica Ratajczaka nr 5/7

zakupią

400 mb RUR ŻEBROWYCH

Ø 80—100 mm do centralnego ogrzewania.

Oferty składać w dziale technicznym wyżej wymienionych zakładów w terminie do dnia 31 grudnia 1958 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty. K7894

Kolnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich, z własnej hodowli okazjnie sprzedaje. Poznań, Mottego 3 m. 4 (przy Rynku Łazarskim). 3209g



Dnia 23 grudnia 1958 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

Józef Zeidler

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

Engla 22. 3731g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krownym i Znajomym, Lokatorom, Przyjaciółom i Kolegom za kwiaty, wieńce i liczne dowody współczucia oraz za udział w pogrzebie mej drogiej żony, śp.

Heleny Fundament

składa

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

MAŻ I RODZINA 3455g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ojcu naszemu, śp.

Franciszkowi Ratajowi

za wyrazy współczucia oraz okazaną pomoc

serdecznie dziękują

DZIECI I RODZINA 3661g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej Zarządu Aptek w Poznaniu, Kolegom, Przyjaciółom, Krownym, Lokatorom, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca, śp.

Henryka Cegielskiego

za modły, kwiaty, wieńce, wyrazy współczucia

składa

SERDECZNE „BÓG ZAPEŁAĆ!”

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA 3170g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-10

Rozśpiewani spółdzielcy

Kto by pomyślał, że spółdzielcy zrzeszeni w spółdzielczości pracy — to takie rozśpiewane „bractwo”. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu te zespoły śpiewacze otoczył fachową opieką. Rezultaty można było podziwiać na Konkursie Chórów Spółdzielczych, który odbył się niedawno w Poznaniu. Trwający „Rok Moniuszkowski” stał się dobrą okazją do zmierzenia sił.

Staranne kilkumiesięczne przygotowania przyniosły spółdzielcom oczekiwane owoce, czego dowodem był wysoki poziom wykonanych pieśni konkursowych i dowolnych. Komisja ustaliła następującą punktację:

Chóry żeńskie: I miejsce chór „Lutnia” przy Spółdzielni Usług Rzemieślniczych w Międzychodzie, II miejsce chór „Jutrzenka” przy Spółdzielni Dzierżawskiej w Pyzdrach.

Chóry męskie: I miejsce chór „Harmonia” przy Spółdzielni Branży Skórzanej w Grodzisku, II miejsce chór „Jedność” przy Spółdzielni Branży Skórzanej w Lesznie.

Chóry mieszane: I miejsce chór „Lutnia” przy Spółdzielni Usług Rzemieślniczych w Międzychodzie, II miejsce chór im. K. T. Barwickiego przy Spółdzielni Krawców w Jarocinie, III — chór im. Czypickiego przy Spółdzielni „Wetleń” w Koźminie. (az)

Gęsi w małym miasteczku

W starym, ongiś kasztelańskim miasteczku nad Wartą znalazłem się po raz pierwszy w 1932 roku. Była pełnia lata. Wrażenia wówczas odniesione kojarzą mi się uporczywie ze schłodnością, czystością, wielkomięskością, ruchliwością mieszkańców. Gdy wszedłem na tzw. młynską górę, wysoki brzeg rzeki, utrwalił mi się w pamięci taki obraz:

Zielone, rozległe błonia zawarciańskie, a na tej soczystej płaszczyźnie, hen, jak okiem sięgnąć, aż po widniejącą na horyzoncie czarną ścianę lasu — poruszające się leniwie, mniejsze i większe stadka gęsi.

Ten obraz stał mi jak żywy w pamięci, gdy na walnym zgromadzeniu Gminnej Spółdzielni w Pyzdrach w ubiegłą sobotę dyskutowano projekt propagowania i popierania hodowli gęsi na większą skalę. Warunki ku temu są idealne. Wiosną i latem aż do jesieni bezpłatne pastwisko na owych rozległych błoniach, potem lekkie podtuczenie w geosowskich zakładach tuczarskich i w okresie świąt gąski i półgęski mogą wędrować na stoły biesiadne nie tylko w Polsce.

Kiedy słuchałem sprawozdań zarządu i Rady Spółdzielczej, na temat: co zrobiono dla ożywienia miasteczka, kiedy porównywałem w myśli dane cyfrowe z obserwowaną przedtem estetyką licznych sklepów mieszanych i branżowych, pięknymi dekoracjami okien wystawowych zachęcających do zwiedzenia wnętrza — doszedłem do logicznego wniosku, że spółdzielnia, ten monopolista w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu, zrobił dużo, a może zrobić jeszcze więcej rozszerzając swoją działalność na dziedzinę usługową.

I takie właśnie plany istnieją. Wskażmy tylko, że od nowego roku pyzdrowska GS

angażuje agronoma, który razem z rolnikami będzie pracował nad podniesieniem produkcji, że kupuje traktor z przyczepami dla pomagania bezkonnym gospodarstwom w transporcie, że przeprowadziła kanalizację zakładów produkcyjnych, piekarni i masarni, że wybudowano piętrowy budynek z przeznaczeniem na nowoczesny skład piekarniczy, że dokonała inwestycji na sumę 400 tysięcy zł z wypracowanego zysku, który poza tym wyniesie jeszcze na koniec roku 600 tysięcy zł do dyspozycji wiosennego walnego zgromadzenia.

Obroty GS w Pyzdrach wyniosły w tym roku 48 mln. zł, czyli o 5 milionów zł więcej niż w roku ubiegłym. W tej sumie obrotowej mieści się ponad milion zł funduszu własnych, co jest rzadkością w tego typu spółdzielniach handlowych. Jak wynika z wypowiedzi delegatów, działalność handlowa spółdzielni jest zadowalająca. Rolnicy mogą już dech chwili nabyć potrzebne narzędzia i maszyny z wyjątkiem tych, które należą jeszcze do deficytowych w naszym kraju, np. widły i łańcuchy.

Braki w tej dziedzinie są właściwie bezsensowne. Jest bowiem surowiec, są fabryki i wytwórnie, tylko widocznie nie wiedzą, że rolnik potrzebuje także drobnych narzędzi pracy, a nie tylko snopowiązałek, żniwiarek, młocarni i kopaczek. Toteż na walnym zgromadzeniu w Pyzdrach już nie ze złością i żółcią, lecz z humorem potraktowano te mankamenty w pracy naszego przemysłu maszynowego. Rodowski z Za powiedział mówiąc o łańcuchach zaznaczył, że robią takie jak do zegarków. Gdy zajął się PZGS we Wrześni domagając się silniejszych, to ekspedient powiedział mu, iż obecnie buhaje są już kształcone i mogą chodzić swobodnie, bez potrzeby wiązania ich na łańcuchach.

Rolnicy rejonu mają prawo domagać się pełnego zaopatrzenia w potrzebne im narzędzia, gdyż ekwiwalentnie dają dość wysoką produkcję towarową. Tak np. Gminna Spółdzielnia kupiła w swym rejonie za 10 milionów zł żywcem, a skonsurowano na miejscu tylko za 2 mln. zł. Hodowla jest tutaj rozwinięta dość dobrze, o czym świadczy znowu inny fakt. Oto np. zboża skupiono od rolników w bieżącym roku 500 ton, a sprzedano im artykułów paszowych i przetworów zbożowych 600 ton.

Jak z dyskusji na walnym zgromadzeniu wynika Gminna Spółdzielnia w Pyzdrach zaspokaja w pełni potrzeby swego rejonu w zakresie zaopatrzenia. Pomijając oczywiście artykuły deficytowe, których brakują wszędzie i żadna konkurencja w tej dziedzinie nie pomoże. Niezrozumiałym więc jest „atak na Pyzdry” ze strony handlu państwowego. Ale tak to w życiu nieraz bywa, że różnymi drogami chodzą ludzkie sprawy i sprawy. Żyje w tym miasteczku pewien pan, który zamierzał za wszelką cenę uruchomić prywatną kawiarnię i pod tym szyldem uprawiać interesy. Na

Piekarze i rzeźnicy zawsze potrzebni

Od stycznia wszystkie Gminy Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” na terenie powiatu leszczyńskiego, rozpoczną szkolenie uczniów w zawód piekarski i rzeźniczek.

Warunkiem przyjęcia na naukę, która trwać będzie 3 lata, jest ukończenie 15 lat życia, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej i świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

W czasie nauki uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie według obowiązujących stawek oraz przysługujący deputat. (R)

skutek oporów m. in. ze strony aktywnego spółdzielczego przedsiębiorstwa nie doszło do skutku.

Rozgniewany jęgomością, sobie tylko znanymi sposobami „napuszcza” teraz na Pyzdry handel państwowy, aby umniejszyć obroty GS-u i przy tej sposobności dokonać zemsty. No cóż. Handlować może w Pyzdrach i pion państwowy, byleby tylko nie przy nosił deficytów finansowych. Znając zaś kierownictwo i pracowników Gminnej Spółdzielni, wydaje mi się, że poradzą sobie z „konkurencją” przez jeszcze lepszą niż dotychczas obsługę klientów i estetykę sklepów.

K. JAŻWIECKI

Coś dla dziewcząt

Każda młoda narzeczona, żona i matka pragnie zapewne wywiązać się ze swych obowiązków gospodarskich jak najlepiej. Toteż rzeczywiście dziewczęta, że organizowane systematycznie przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni kursy z tego zakresu nie cieszą się taką frekwencją — na jaką by zasługiwały. A przecież obejmują one naukę gotowania, kroju i szycia, haftu, robót na drutach i racjonalnego prania. Absolwentki dotychczasowych kursów są z nich ogromnie zadowolone — a początkowo także ociągały się z zapisami.

Ostatnio ukończyły kolejny kurs z zakresu gospodarstwa domowego 24 uczestniczki z terenu województwa poznańskiego. Kurs odbywał się w Pile w Technikum Gospodarczym. Następnym dwumiesięcznym będzie w Nieszawie pow. Oborniki. Rozpocznie się on 15 lutego przyszłego roku. Jest jeszcze dużo czasu do namysłu, należy więc przypuszczać, że tym razem frekwencja będzie wysoka. A warto wiedzieć że absolwentki kursów otrzymują tytuł przewodniczących gospodarstwa domowego i mają prawo organizować podobne kursy w swoich wioskach czy miasteczkach. Umiejętności zdobyte na kursie mogą więc stanowić dodatkowe źródło zarobku. (az)

Ostrożnie z gazem

Ostatnio w mieszkaniu Andrzeja Piotrowskiego w Lesznie przy pl. Metzga 23 nastąpił wybuch pieca kaflowego. Piec rozleciał się w kałki, powodując pożar, który lokatorzy w zarodku zlokalizowali. Straty, jakie poniósł Piotrowski z powodu uszkodzeń mebli itp. wynoszą ok. 30 tys. zł. (R)

Pocztówka z Poznania

Na pewno wszyscy do brzo, wesoło i rodzinie spędziliście święta — przy choince, odborniku radiowym i ciepłym piecu. Tu u nas w Poznaniu — tak samo, jak u Was. W godzinach wieczornych w gili na ulicach już było puściutko. Rzadko spotkać można było przechodnia, tylko raz po raz przelatujące taksówki ze spionymi. Poprzez okna widać było choinki mieniące się kolorowymi żarówkami albo świeczkami. Koledzy nadawane przez radio słychać było i na ulicach. O dziecięcych radościach pisać Wam nie będę, bo przecież w każdym prawie domu, w każdym mieszkaniu pełno było tego szczebiotu i okrzyków na widok podarunków.

W pierwsze święto, przedpołudnie także charakterystyczne było małym ruchem na mieście.

W drugie święto, tramwaje przewoziły poznaniaków z jednego krańca miasta na drugi — wszyscy się wzajemnie odwiedzali, obiadali, obmawiali. Jak wszędzie Kina, teatry, kawiarnie mają powodzenie. Ale ogólnie można powiedzieć, że Poznań obchodził święta spokojnie i raczej „domowo”. Sprzyja temu niewatpliwie pogoda, szaro i murna, nie zachęcająca do przechadzki po ulicach.

W tej chwili już dużo mówi się o spędzeniu Sylwestra. Teatry, restauracje, ba nawet harcerze przygotowują ciekawe i wesołe programy imprez. Cóż, trzeba jakoś pożegnać Stary Rok.

Odpowiadamy

Maryla Krupa, Włostowo. — Za list serdecznie dziękujemy. Losowanie nagród już się odbyło. Musisz więc sprawdzić, czy przypadkiem czegoś nie wygrałaś. Jako upominek gwiazdkowy wysyłamy ci pocztą książkę. (8908)

Katarzyna Szymoniak, Wrzółów. — Listu nie możemy odcyfrować, jest tak niewyraźnie napisany. Prosimy napisać jeszcze raz. (8917)

Marianna Matecka, Zukowo. — Sprawa zajmujemy się po 1 stycznia. (8759)

K. Stelmach, Robakowo pow. Srem. — W sprawie Pana interwenujemy. O wyniku zawiadomimy.

A. Swiniarski, Stare Kurowo. — Redakcja posiada duże zapasy własnych fotografii, dlatego z propozycją Pana nie skorzystamy. Za list serdecznie dziękujemy. (8884)

Nr ankiety 01930. — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. (8874)

i przywitać Nowy. W wielu domach, tak jak co roku, tę „uroczystość” będą obchodzili ci, którzy nie lubią tłoku, gwaru i obłoków z dymu papierosów. Ale o tym dokładniej za kilka dni. Tymczasem miłych dalszych świąt — mam na myśli niedziele, jako ostatni akord Gwiazdki. J. P.

„Koziołki”

Na 84 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” (21 bm.) nadesłano 10 kuponów z pięcioma trafieniami. Przed numerami bandedol podajemy numery punktów odbioru: 4 — 119683 (Poznań); 3 — 55512 (Poznań); 16 — 153630 (Poznań); 147 — 166400 (Poznań); 157 — 26226 (Kiełce); 193 — 17801 (Kazimierz); 206 — 72882 (Opalenica); 219 — 74265 (Słeszew); 220 — 57543 (Smigiel); 235 — 40272 (Poniec).

Właściciele tych kuponów otrzymują po 15.699 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 475 uczestników — gry po 331 zł, za trzy trafienia — 8556 uczestników po 18 zł. Wygrane z pięcioma trafieniami można odbierać w PKO w Poznaniu od 27 bm. Wygrane za 4 trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie woj. poznańskiego równie od 27 bm.; za trzy trafienia na terenie miasta Poznania dokonują punkty odbioru kuponów również od 27 bm. a w województwie od 29 bm.

Poza tym w dodatkowym losowaniu 84 Gry, które odbyło się 22 bm., zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1000 zł w następujących punktach odbioru na numery bandedol:

15 — 26142, 17 — 95519, 21 — 159993, 22 — 51129, 24 — 133810, 26 — 39127, 42 — 21653, 44 — 77552, 55 — 48259, 56 — 94493, 59 — 74023, 60 — 108908, 64 — 82017, 65 — 90030, 66 — 107476, 67 — 25976, 68 — 160350, 70 — 31010, 81 — 99738, 90 — 14349, 91 — 186420, 93 — 61941, 97 — 106798, 101 — 68825, 103 — 53829, 114 — 41340, 117 — 70220, 121 — 50996, 134 — 21795, 138 — 18639, 145 — 5903, 155 — 31193, 160 — 11004, 181 — 116091, 192 — 12970, 197 — 68056, 222 — 10424, 225 — 53013, 238 — 42210, 239 — 40360, 240 — 17847, 243 — 26072, 247 — 92346, 250 — 129731, 254 — 13084, 273 — 4234 i 253 — 12210.

Wygrane wypłacają oddziały PKO na terenie woj. poznańskiego od 27 bm. Ponadto pomiędzy uczestników 84 Gry rozlosowano nagrody na następujące numery:

58 — 74993 (Poznań) — pralka elektryczna, 103 — 54251 (Poznań) — kupon materiału, 105 — 89123 (Poznań) — rower z importu, 151 — 149243 (Września) — telewizor, 193 — 17805 (Kazimierz) — radiodiodniak „Wola”.

Losowanie 85 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 23 bm. o godz. 11 w Kawiarni W-Z w Poznaniu.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 85 Gry nagrody w postaci: Motocykla marki „Jawa” 350 ccm; motocykla marki „Pannonia” 250 ccm; 2 pralek elektrycznych; radiodiodniak „Tatry”; zegarka na rękę „Sutty” i roweru męskiego „Turysta”.

Grudzień Imieniny

27 sobota

Jana, Cezarego

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Holender Tulacz”; POLSKI — g. 15.30 — „Gbur”; g. 19 „Nora”; NOWY — g. 15.30 „Pan Jowialski”; g. 19.30 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — g. 11 — „Przygody Koziołka Matołka”; g. 15.30 — przedst. zamkn.

W terenie — dziś: KALISZ — „Porwanie Sabinek”; KROTOSZYN — „Ciotunia”; „Cudowny kwiat”; GNIEZNO — „Pastorałka”; WSCHOWA — „I co z takim zrobić”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Noc jest moim królestwem” (franc., 12 lat); Stylowe: „Zamach” (polski 14 l.); Wolność: „Porte des Lilas” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Czarownice z Salem” (franc. 18 l.); POLONIA: „Na tropie” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Kochankowie z Weroni” (franc., 18 l.); SŁONEC — „Wyżnane hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Pożegnania” (polski, 18 l.); PILA — Lotnik: „Po pióro i diament” (polski, 18 l.); ISKRA: „Żołnierz Królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.).

Radio

(SOBOTA, 27 GRUDNIA)

PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radz.: — 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — arcydzieła muzyki popularnej; 17 — aud. dla dzieci; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 — koncert w wyk. Włp. Zesp. Chórów i Instrumentalnych 18.40 — Radiowa Spółdz. Satyryczna; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — „Zgaduj-Zgadula”; 21.30 — melodie tan.; 22 — „Wesoły kramik”; 22.15 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

15.10 — pieśni i tańce; 15.30 — stuch. dla dzieci; 16 — muzyka ludowa; 16.20 — komunikaty; 16.25 — koncert muzyki polskiej; 16.45 — felieton aktualny; 17.15 — poznańskie orkiestry dęte; 17.30 — „Radioexpress”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — koncert solistów poznańskich; 18.25 korespondencja z zagranicy; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swoim ofiarodawcom; 19.25 — przemówienie prezesa

ZBoWiD z okazji 40 rocznicy

Powstania Włp.: 19.35 — aud. aktualna; 19.50 — kącik pianistów jazzowych; 20.27 — wiad. sport. i wyniki Totalizatora Sport.; 20.40 — gra 15-tka radiowa; 21 — „Matysiakowie”; 21.30 wieczór estradowy; 23.05 — koncert synnych solistów; 23.30 — muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.20, 20, 23.50.

(NIEDZIELA, 28 GRUDNIA)

PROGRAM I

10.10 — radiowy magazyn woj skowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — wesoły kalendarz; 11.40 — zagadka historyczna; 12.10 — koncert ork. mandolinistów; 12.45 — „Niezapomniane stronic”; 13.15 — kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 „Zielony magazyn”; 14 — „Niedziela na wsi”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — miłośnikom pięknej muzyki; 16.05 tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Klub 60-letni”; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.21 — muzyka tan.; 19.25 — wiad. sportowe; 19.30 — niedzielne spotkanie przy muzyce; 20.15 — melodie cygańskie; 20.30 — „Matysiakowie”; 21.05 — orkiestra taneczna na PR; 21.40 — na fall humoru i satyry; 22.10 — „Ze świata opery”; 23.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

8.50 — w szybkich tempach; 9 — koncert organ.; 9.20 — Radiowa Spółdz. Satyryczna; 9.50 koncert żywych; 11 — wybrane melodie; 11.30 — muzyka ludowa; 12.04 — poranek symfon.; 13.15 — „Technika i problemy”; 13.40 — koncert żywych; 15 — aud. dla dzieci; 16 — opowieści węd. „Powstańmy z szlakiem”; 16.25 — koncert chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 — polskie piosenki rozrywkowe; 17.30 — „Łzy ukryte przed światem” i „Zagadkiwa natura” — stuch.; 18.05 — podwójny koncert przy mikrofonie; 19.35 — aud. literacka; 20.26 — wiad. sportowe; 20.30 — losowanie PGL „Koziołki”; 20.35 — „15-tka radiowa”; 21.10 — „Parasol”; 21.40 — Wrocł. Kwintet Rytmiczny; 22.05 — ogólnopolskie wiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sportowe; 22.45 — melodie taneczne; 23.10 — muzyka różnych narodów; 24 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22, 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)

17.45 — montaż z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego; 18.15 — Polska Kronika Filmowa; 18.30 — losowanie nagród z teleaudycji quizowej „Tele-Lotek”; 18.45 — dziennik; 19.15 — film krótkometr.; 19.30 — Komedja muzyczna „Za chęcią się w banku” (Katowice); 22.10 — „Krzysztof Kolumb” — insceniz. wg Iłfa i Pietrowa w wyk. Teatru Telewizji Poznański.

Sport

Imprezy poświęczone

W Poznaniu rozegrają dziś o godzinie 18 zapasniczy Warty spotkanie towarzyskie z beniaminkiem I ligi — Kolejarzem ZNTK. Zawody odbędą się w sali kina „Tęcza” przy ul. Dzierżyńskiego. Szczęśliwici AZS dwukrotnie zmierzają z drużyną bydgoskiej Zawiszy, mianowicie dziś o godz. 17 oraz jutro o 11 w sali WSWF przy Drodze Dębnińskiej.

Do ciekawszego pojedynku w piłce ręcznej dojdzie w poniedziałek, 29 bm. pomiędzy reprezentacją Francji, która wystąpi pod nazwą Paryża, i drużyną Wielkopolski. Barw naszego okręgu bronić będą: Arciszewski, Dera, Derkacz, Graczyk, Karpiński, Kraemer, Łopatka, Rajewicz, Skrzypczak, Sowiński, Ullmann i Wiecjanowski. Drużyna nasza oparta jest o AZS i dwóch zawodników gnieźnieńskiego Startu.

Zawody rozegrane zostaną o godzinie 19 w sali przy ul. Marceleskiej. W przedmecz (g. 18) zobaczymy drużyny MKS Wągrowiec i AZS Poznań. (p)

Janiszewska i Wieczorek pojechali... w „kumy”

Jedną z najlepszych lekkoatletek Polski, poznańska krakowianka — Basia Janiszewska udała się do swej przyjaciółki, złotej medalistki z Melbourne — Eli Krzesińskiej, do Warszawy, gdzie zostanie matką chrzestną córeczki naszej rekordzistki świata.

Po świętach pani Basia przybędzie na kilka dni do swego rodzinnego miasta Poznania, by w kółku rodzinnym powitać Nowy Rok oraz uczestniczyć w uroczystościach swych rodziców, pp. Lercza-

„Kółka olimpijskie” dla 35 reprezentantów Wielkopolski

Z Polskim Komitetem Olimpijskim współpracują, powołane niedawno do życia, Wojewódzkie Komisje Współpracy i zainteresowane Polskie Związki Sportowe.

Do Wojewódzkiej Komisji Współpracy z PKOl w Poznaniu należą reprezentanci dyscyplin sportowych, zainteresowanych występami na zbliżającej się Olimpiadzie 1960 r. w Rzymie. Na czele tej Komisji stoi przew. WKKF Poznań — Portata oraz wchodzi dwóch członków PKOl (zamieszkałych w Poznaniu): dyr. Stefan Askana i Sobiesław Paczkowski.

Komisja Wojewódzkiej Współpracy zwołuje na 30 bm. godz. 18 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza przy ul. Armii Czerwonej otwarte zebranie, na którym dokonają się wro-

czenia 35 najlepszym sportowcom Wielkopolski „Kółek olimpijskich”.

Otrzymują je zawodnicy następujących dyscyplin:

LEKKI ATLETYKA: Zbigniew Orywał, Janusz Skupny, Ciastowska, Zenon Baranowski, Janusz Jarzembowski, Zenon Begier, Juśkowiak; HOKI — na trawie: Górny, Sianiewicz, Ptak, Różański, Starzyński, Wiśniewski, Maciaszczyk, Marzec, Kubiak, Dąbrowski i trzech braci Flińskich; JEŹDZIECTWO: Jan i Marian Kowalczyk, Janusz Nowak, Romana i Marian Babińscy z Ośrodka Poznańskiego, Grabowski z Gniezna, Andrzej Kobylński i Jan Kowalski z Sierakowa; PLYWANIE: Czyż z Poznania; KAJAKI: Radtke z Poznania; ZEGLARSTWO: Włodzimierz Fiszer — LKS Kiekrz; WIOSLARSTWO: Naskręcki i Rosztar z Kalisza oraz Juszcak i Kostka z Poznania.

Wśród lekkoatletów uderza brak naszego reprezentanta — dyskobola — Wachowskiego. Podobno nie wypełnił on wszystkich wymaganych formalności dla uzyskania trzeciego „kółka”.

Lista naszych przyszłych kandydatów na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie niewątpliwie powiększy się przypuszczalnie również o dalsze dyscypliny sportowe. (tp)